

## Tygodnik Prawników

RZECZPOSPOLITA

DOGMATY KARNISTY



MIKOŁAJ  
MAŁECKI

# Rażąca prędkość, rażąca niekonstytucyjność

Uchwalona regulacja nie wytrzymuje konfrontacji z konstytucyjnymi zasadami odpowiedzialności karnej, w szczególności zasadą określoności znamion przestępstwa.

Walka z piratami drogowymi wchodzi w decydującą fazę. Rzutem na taśmę 6 listopada 2025 r. do rządowego projektu nowelizacji kodeksu karnego wprowadzono poprawki rekomendowane przez Komisję nadzwyczajną ds. zmian w kodyfikacjach. Już 7 listopada 2025 r. Sejm uchwalił ustawę, a w niej przestępstwo wymierzone w piratów drogowych narażających życie i zdrowie innych uczestników ruchu. Ustawa trafiła do Senatu. Czy izba refleksji naprawi rażąca niekonstytucyjność uchwalonych przepisów?

### Trzy warunki

Uwagę zwraca nowy typ przestępstwa wymierzony wprost w piratów prowadzących pojazd z zawrotną prędkością. Nie o samą jednak prędkość chodzi – przekroczenie dozwolonej prędkości nadal ma stanowić tylko wykroczenie. Nowy typ przestępstwa obwarowano dodatkowymi warunkami. Porównując finalną wersję przepisu z jej pierwowzorem (zob. druk sejmowy nr 1451), okazuje się, że projektodawca zmienił podejście do koncepcji projektowanego przestępstwa.

Nowy art. 178d kodeksu karnego miał otrzymać

brzmienie: „Kto prowadzi pojazd mechaniczny w sposób rażąco naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i z prędkością większą od dopuszczalnej: 1) o co najmniej połowę na autostradzie lub drodze ekspresowej, a jeżeli prędkość ta została ograniczona znakiem drogowym – co najmniej dwukrotnie, albo 2) co najmniej dwukrotnie – na innej drodze publicznej – i przez to naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Jak widać, przestępne prowadzenie pojazdu zależało od łącznego spełnienia trzech przesłanek: 1) rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, 2) przekroczenia prędkości o połowę lub dwukrotnie, w zależności od rodzaju drogi i ograniczenia prędkości znakiem drogowym, 3) narażenia człowieka na utratę życia lub zdrowia w wyniku naruszenia zasad bezpiecznej jazdy i przekroczenia dozwolonej prędkości.

### Pirat ma furtkę

Twórca przepisów próbował pogodzić ogień z wodą. Z jednej strony chodziło o walkę z

piratami drogowymi, którzy za nic mają przepisy ruchu drogowego i jeżdżą po mieście „jak szaleni”. Samochód jadący z prędkością 250 km/h jest niebezpiecznym pociskiem, nad którym kierowca realnie nie jest w stanie zapanować; zdecydowanie nie jest już normalnym pojazdem uczestniczącym w ruchu drogowym. Czy zabójcza, piracka prędkość sama w sobie zasługuje na uznanie jej za przestępstwo?

Z drugiej strony projektodawca ograniczył zakres zastosowania nowego przestępstwa, dodając do parametru prędkości dwa dodatkowe warunki. Sprawca musi naruszyć jeszcze inne zasady bezpieczeństwa w ruchu obok samej prędkości. Dodatkowo konstrukcja omawianego przepisu to tzw. typ skutkowy – dokonanie przestępstwa zależy od ustalenia, że sprawca naraził człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 (ciężki uszczerbek) lub w art. 157 § 1 k.k. (co najmniej średni uszczerbek na zdrowiu).

Gdy przepis wymaga „bezpłodnego niebezpieczeństwa” dla dobra prawnego, konieczne jest ustalenie, że w danej sytuacji zagrożenie stało się realne, konkretne, uwolniło się z rąk sprawcy i mogło w każdej chwili naruszyć dobro

prawne. Jazda po pustych ulicach nie spełnia tego warunku. Prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością w obecności ludzi idących chodnikiem nie jest samo w sobie bezpośrednim zagrożeniem dla ich zdrowia.

Stawia to pod znakiem zapytania efektywną walkę z piratami drogowymi, którzy w sposób piracki, lecz względnie kontrolowany przemieszczają się po mieście. Po trzykroć zawężony przepis wydaje się

„ Czy prędkość 110 km/ godz. jest rażąco nadmierna? Okaże się po fakcie

bardzo trudny do zaaplikowania w konkretnym stanie faktycznym, a z pewnością daje sprawcy elastyczne pole manewru, by bronić się przed zarzutem popełnienia omawianego przestępstwa.

### Rażąco nieokreślony

Istotne problemy wynikają również z obecnego w projekcie znamienia „rażąco naruszenie zasad bezpieczeństwa”. Pirat drogowy nie tylko musi jechać za szybko, nie wystarczy naruszenie przy okazji innych niż sama prę-

kość asad ruchu drogowego. Musi to zrobić rażąco. Mamy do czynienia z nieostrym i wysoce uznaniowym znamieniem, którego spełnienie będzie zależało od elastycznej oceny konkretnej sytuacji na drodze.

Wątpliwości spotęgowała poprawka wypracowana przez komisję sejmową na finiszu procedury legislacyjnej. W uchwalonej wersji sztywne progi niedozwolonej i karalnej prędkości zastąpiono ogólną

W rezultacie sprawca ma działać po dwakroć rażąco: zarówno co do przekroczonej prędkości, jak i naruszonych zasad bezpieczeństwa. Znamię „rażąco” decyduje o przekształceniu wykroczenia w przestępstwo, jest więc znamieniem granicznym na styku różnych reżimów odpowiedzialności karnej. Żaden przepis typizujący z kodeksu karnego nie uzależnia bytu przestępstwa od „rażącego” znamienia. Na domiar złego w omawianej nowelizacji nieostre określenie zostało podwojone. Niczym podwójna niedozwolona prędkość, przeforsowany w Sejmie przepis jawi się jako rażąco naruszenie standardów prawa karnego.

Uchwalona regulacja nie wytrzymuje próby konfrontacji z konstytucyjnymi zasadami odpowiedzialności karnej, w szczególności zasadą określoności znamion przestępstwa. Nikt nie wie, jak bardzo sprzeczne z przepisami musi być działanie sprawcy, by stał się on przestępcą. Uznano, że zagraża także równość wobec prawa. Przepis jest więc konstytucyjnie nieakceptowalny i nie ułatwi walki z piratami drogowymi. /@

Autor jest doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadzi portal DogmatyKarnisty.pl

### WNIOSKI (NIE) FORMALNE



LESZEK  
KIELISZEWSKI

# Wymiar sprawiedliwości kozła ofiarnego

Społeczeństwo czasem potrzebuje prostego wyjaśnienia dla skomplikowanego zdarzenia. Pozwala mu to wrócić do normalnego, tzn. zwykłego trybu funkcjonowania. Przejść do porządku.

Wyjaśnienie przyczyn zdarzeń tragicznych jest potrzebą zarówno osób pokrzywdzonych, jak i opinii społecznej. Z tego powodu powołujemy komisje badania wypadków, śledcze, prowadzimy dochodzenia, kontrole, audyty i inne formy badania różnego rodzaju zdarzeń tragicznych w skutkach. Tragedia może mieć wymiar strat w ludziach lub mieniu.

W zasadzie nie ma różnicy, czy przedmiotem dochodzenia jest katastrofa lotnicza, budowlana, poważna awaria infrastruktury czy afera gospodarcza. Mechanizmy są podobne i zależą od... mentalności.

Ważny wypadki lotnicze w Rosji. Występują regularniej niż gdzie indziej na świecie, a

ich oficjalną przyczyną jest zazwyczaj błąd pilota. Sprzęt, a już zwłaszcza miejscowej produkcji, jest niezawodny. Zawodny jest człowiek. To właśnie człowiek doprowadził do katastrofy elektrowni w Czarnobylu, co musiało spotkać się z reakcją karną – dyrekcję i kierownictwo elektrowni skazano na dziesięć lat więzienia, pracownicy niższego szczebla otrzymali wyroki od dwóch do pięciu lat pozbawienia wolności. Wady projektowe i konstrukcyjne wyszły oficjalnie na jaw po upadku ZSRR, choć z przebieciem się do społecznej świadomości bywa różnie.

Na innym biegunie można postawić katastrofę Promu Challenger. Przyczyna leżała w wadzie konstrukcyjnej o-ringów – uszczelki, które przy niskich wartościach tempera-

tury nie spełniały swoich funkcji, doprowadzając do wycieku i zapłonu paliwa, powodując eksplozję. O problemach z uszczelkami NASA instytucjonalnie wiedziała od kilku lat. Wcześniejszy lot podobnie skonstruowanego wahadłowca Discovery od katastrofy dzieliły ułamki sekundy. Za katastrofę Challengera nikt nie dostał zarzutów karnych, nikt nie poszedł do więzienia. Ustalono, jakie procedury zawiadły i jak je udoskonalić, aby podobne zdarzenia już nie wystąpiły.

Te dwa zdarzenia i dwie różne metody wyciągnięcia wniosków i konsekwencji pokazują tak oczekiwania społeczne, jak i reakcje aparatu państwa. W modelu sowieckim odpowiedzialność musiała mieć twarz. Państwo nie mogło pozwolić sobie na

blamaż. Technologie nie mogły być zawodne, a przyczyny zdarzeń złożone. Winę miał ponieść jeden niekompetentny, pijany, przekupny albo jakiś inny błąd, ale pojedynczy człowiek.

Model amerykański dostrzega złożoność procesów. Zauważa błędy bardziej w procedurach niż w ludziach i nastawiony jest raczej na wyciągnięcie wniosków na przyszłość niż na rozliczenie przeszłości.

Gdyby zapytać nas, który model wolimy, to zapewne ten amerykański wybralibyśmy deklaracyjnie jako ten „lepszy”. Ale czy mentalnie jako społeczeństwo chcemy słuchać o złożoności procesów, procedur, nakładania się błędów i nieprawidłowości, które pojedynczo nie byłyby problemem, ale po nałożeniu

na siebie doprowadziły do tragicznych zdarzeń? Czy w fali oburzenia albo jak kto woli oburzenia nie chcemy pociągnięcia do odpowiedzialności „osób odpowiedzialnych”?

Patrząc na tragiczne zdarzenia, które od czasu do czasu występują, mentalnie bardziej szukamy winnych. Zwróciłem na to uwagę, oglądając – świetny skądinąd – serial o katastrofie promu Jan Heweliusz. Choć filmowy przebieg procesu jest wizją artystyczną, to ten autentyczny był ukierunkowany bardziej na znalezienie i potwierdzenie indywidualnej winy niż na analizę błędów systemowych.

Podobnie było z wyjaśnianiem przyczyn zawałonej hali w Katowicach, gdzie należało skazać odpowiedzialnych, a że ich wina miała charakter złożo-

ny, to wyroki nie były drażniące. Tak jest z aferami gospodarczymi, w których spektakularne bankructwo wiąże się z wszczęciem postępowania karnego w celu znalezienia winnych i postawienia zarzutów.

Mogłoby się wydawać, że system wbijania winy kozłom ofiarnym jest irracjonalny. Otóż nie jest. Jego funkcją nie jest znalezienie sprawiedliwości. Jego funkcją jest zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości. Proste wyjaśnienie skomplikowanego zdarzenia, które pozwala społeczeństwu wrócić do normalnego, tzn. zwykłego trybu funkcjonowania. Przejść do porządku. /@

Autor jest adwokatem, partnerem zarządzającym w kancelarii Legality